

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.
Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztą **1,25 m.**, z przyniesieniem z poczty do domu **1,67 mk.**, w mieście **1,25 m.**, z przyniesieniem do domu **1,45 mk.**

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Redaktor odpowiedzialny

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 230.

Inowrocław, niedziela 5 października 1902.

Rocznik X.

Jeszcze można odnowić przedpłatę na kwartał IV!

Zamiejszcowi i miejscowi abonenci, którzy spóźnili się z odnowieniem przedpłaty na pocztę lub u listowego, odbierając będą za opłatą 10 fen. wszystkie numery „Dziennika Kujawskiego”, jakie wyjdą od dnia 1-go października r. b.

„Dziennik Kujawski” wraz z bezpłatnym dodatkiem tygodniowym „Piaśt”, kosztuje na pocztę **1,25 m.** kwartalnie, z odnoszeniem do domu **1,65 m.**

„Dziennik Kujawski” jest więc ze względu na swój wielki format i bezpłatny dodatek, **najtańszem pismem polskiem** w zaborze pruskim.

Każdy abonent ma prawo w ciągu miesiąca, na który posiada kwit abonamentowy, zamieścić w „Dzienniku” anons, czyli ogłoszenie objętości trzech wierszy **darmo**.

W „Poradniku prawnym”, z którego Szan. Czytelnicy coraz liczniej korzystają, udzielamy bezpłatnej porady tak samo, jak detychczas.

Czytelników naszych prosimy, aby rozszerzali pismo nasze wśród swych znajomych, którzy jeszcze gazety nie abonują.

Przegląd polityczny.

Walka kulturalna we Francyi coraz większe wywołuje zamieszanie w tym bogatym a dziś jeszcze potężnym narodzie, którego minister wojny, generał André, zachęca do odwetu i przysięgłej wojny z sąsiadem zaremiskim. Jakiś już niejednokrotnie pisali, ten kulturkampf francuski, prowadzony na modłę pruskiego, rozdziela naród na stronnictwa i osłabia jego siły moralne i materialne. Ale radykał republikanie, zapędzeni w swą nienawiść do katolicyzmu, nie chcą widzieć tego, że Francja robią niezgodną do podjęcia akcji na zewnątrz skierowanej.

Jakie zamieszanie zapanowało w pojęciach i zasadach nawet w armii francuskiej i sądach jej wojskowych, to pokazują dwa wyroki: jeden zapadły w procesie przeciw pułkownikowi Saint Remy a drugi przeciw kapitanowi Le Roy Ladurie. Pierwszego oskarżonego skazał sąd wojskowy w Nantes na bardzo niską karę i to nie z powodu nieposłuszeństwa względem władzy wojskowej, tylko cywilnej. Drugi oskarżony był w tej samej sprawie, t. j. że nie chciał przyłożyć ręki przy zamykaniu szkoły klasztornej, został skazany przez sąd wojskowy na usunięcie z armii.

O tym wyroku donosiliśmy po krótko w tych dniach, dzisiaj podajemy obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu procesu, gdyż pokazuje on, że we Francyi we wszystkich stanach, nawet w wojskowym są ludzie, którzy mają odwagę otwartego przyznawania się do zasad, choćby miały stracić nawet stanowisko, które im daje tytuł.

Podczas rozprawy sądowej w Nantes prefekta generał Larnai nakazał pułkownikowi Barretowi, ażeby przygotował batalion do marszu do wsi Douarnenez dla oporu chłopów bretońskich, którzy nie chcieli i komisarzy policyjnego i jego pomocy, zamknąć szkoły klasztornej. Pułkownik wykonał rozkaz i polecił kapitanowi Le Roy Ladurie, ażeby wyruszył do Douarnenez.

Na to odpowiedział: „Moje przekonanie nie wzbrania mi przyjęcia komendy nadzoru nad szkołą”. Pułkownik Barret zauważył, że na podanie się do dymisji jest za późno i że kapitan ściąga na siebie winę nieposłuszeństwa dla przełożonej władzy wojskowej. Pozostawił mu godzinę do namysłu. Kapitan wytrwał w swem postanowieniu.

Prokurator, formułując istotę czynu karygodnego, dodał, że kapitan Le Roy Ladurie jest zdolnym i nieposzlakowanym oficerem. Podczas rozprawy wystąpił oskarżony kapitan z następującą obroną:

„Nie posłuchałem danego mi rozkazu z kilku powodów. Najprzód, ponieważ chrześcijańskie sumienie moje nakazywało mi odmówić współudziału w krokach, obrażających moją wiarę. Potem, ponieważ legalność tych kroków była przez wybitnych znawców prawa podana we wątpliwość.

Od lat dwudziestu ośmiu mam zaszczyt nosić mundur armii francuskiej. Nigdy nie przyszło mi na myśl, ażeby widział się zmuszonym prowadzić żołnierzy francuskich przeciw kobietom i dzieciom, ażeby miał im nakazywać wybijanie drzwi i okien, i wywlekanie zakonnic z ich siedziby na bruk uliczny. Brutalność armii, okazująca przy teraźniejszych przejściach, głęboko mnie zasmuciła.

Oskarżony zakończył swą obronę stwierdzeniem, iż słuchał tylko swego sumienia, ponad które nie ma innego pana w rzeczach religii.

Jest to mowa męża wielkiego i szlachetnego charakteru a zarazem jest silnem potępieniem kulturalnej polityki dzisiejszego rządu francuskiego. We Francyi dużo jest zepsucia moralnego, ale też kwitną w niej enoty, które nie pozwalają wątpić o jej moralnem odrodzeniu. Tacy Le Roy Ladurie, to filary świetnej przyszłości Francyi.

Ślepy na wszystko dzisiejszy rząd francuski, wydał świeżo nowe rozporządzenie, zakazujące w kościołach języka bretońskiego przy nauce religii. Lud wiejski w Bretonii mówi językiem, który różni się nie mało od wyształconej mowy francuskiej, mniej więcej tak, jak platdeutsh od hochdeutsh. To też nie trudno przewidzieć, że Bretończycy, znani z przywiązania do swych tradycji i swego języka, nowy stawiają opór dzisiejszym władzom Francyi, a i duchowieństwo bretońskie nie pozwoli im mieszać się do wewnętrznych spraw Kościoła. Radykalno-masoński gabinet Combessa wszystko możliwe robi, ażeby coraz większe wywoływać zamieszanie w kraju i osłabiać Francję.

Z Wiednia donosi telegram, że pomiędzy rządem austriackim a węgierskim nastąpiło porozumienie co do autonomicznej taryfy celnej. Przyjęcie układów ma być zapewnione. Aby tylko wiadomość ta nie była przedwczesną i nie zawiodła nadziei przyjaciół Austro-Węgier.

Niemiecka komisja parlamentarna uchwaliła zeszłego czwartku w drugim czytaniu projekt taryfowy pierwszego czytania, ustanawiający **sta minimalne** (najniższe) na żyto 5 mk. 50 fen. za podwójny centnar, na pszenicę 6 mk., na jęczmień 5,50 m., na owies 5,50 m.; na dowóz byłaby zagranicznego mają być także uchwalone ceny najniższe. Centrowcy szli z konserwatystami ręką w rękę. Wbrew opozycji sekr. skarbu, p. Thiellmanna, przeszedł 14 przeciw 13 głosom wniosek centrowców, ażeby dochody z cel obracano na zabezpieczenie wdów i sierot. Komisja odrzuciła wnioski socjalistów, którzy domagali się, ażeby zniesiono cło od soli, okowity i cukru a jego miejsce zajęły nadwyżki cel od surowych płodów rolniczych. Hr. Posadowsky żądał, ażeby w myśl projektu rządowego cesarz zdecydował, od którego czasu ma taryfa celna zobowiązywać. Komisja atoli potwierdziła uchwałę powziętą w pier-

wszem czytaniu, ustanawiając termin obowiązujący najpóźniej na dzień 1 stycznia 1905.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz przybył zeszłego czwartku do Carogrodu. Po wyładowaniu udał się natychmiast do pałacu sultanskiego, gdzie go padyszach bardzo serdecznie powitał i po niedługim czasie złożył gościowi rosyjskiemu rewizytę.

Tępienie żyjących narodowości.

III.
Zanim u nas w Wielkopolsce zabrano się na dobre do niemieczenia dzieci polskich w szkole, dawno już na Górnym Śląsku podawali germanizatorscy pedagogowie sposoby przerabiania ich na Niemców. Pomijając dawne czasy, wskazujemy na rok 1894, w którym powiatowy związek okręgowy zwołał zebranie nauczycieli w Królewskiej Hucie, ażeby przedyskutować sprawę poparcia niemieczyny wobec polskiej propagandy.

Postuchajmy jeno, jakim to przekreśleniem jasnej, jak słońce prawdy, jakimi łamaniami sztukami, niegodziwymi pedagogów, usiłowano na temże zebraniu dowieść konieczności niemieczenia polskich Ślązaków.

Wspólny język — tak wywodziło — jest tym silnym węzłem, który łączy wszystkich mieszkańców jednego kraju, a różnorodność języków jest dzielącą przepaścią.

Otóż to z gruntu fałszywe zdanie.

Niemieccy pedagogowie elementarnych szkół pruskich nie grzeszą w prawdzie zbytnią uczonością, tyle jednak wiedzieć powinni z niemieckiej filozofii, że znany jej przedstawiciel, filozof Leibnitz, stawiał tę prawdę i uzasadniał ją, że nie ma na drzewie dwóch listków, któreby były podobne do siebie. A czyż można ludzi, istoty żyjące i myślące tak urobić, żeby w państwie wszyscy jednym mówili językiem?

Pruscy pedagogowie są ilichymi historykami i politykami. Tyle przecież wiedziećby powinni, że ten jeden kaftan, w jaki przybrać chcą państwo, nie tylko nie oddaje usługi temuż państwu, ale sprowadza na nie straszliwe, nieobliczone często klęski.

Despotyzm Filipa II, króla hiszpańskiego, zniszczył dobrobyt kraju, podkopał państwo jego olbrzymie, w którym nigdy słońce nie zachodziło. To jednocześnie, ten gwałtowny i wbrew naturze ludzkiej przeprowadzany centralizm i unitaryzm zrodził wielką rewolucję francuską, która w r. 1792 sprowadziła straszliwe rzezie, na których wspomnienie dreszcz i dzisiaj każdego przejmie. Wszelkie też tyranie i despotyzmy dociega zawsze, jak to pouczały dzieje, sprawiedliwe ramię Boże, czyli, jak to mówiły starożytne ludy, nemezis — pomsta. Czyż pedagogzy pruscy nie o tem nigdy nie słyszeli?

Posłuchajmy teraz dalej fałszywych z gruntu zasad i wywodów, jakie wyznawał pedagog pruski na zebraniu okręgowym w Królewskiej Hucie na temat: Germanizacya Górnego Śląska jest koniecznością polityczną.

Otóż nowy to fałsz historyczny. Gdyby pan ten był zajązł w dzieje świata, dowiedziałby się, że niejednokrotnie podbite ludy godziły się ze swem nowem położeniem, ale wtedy tylko, kiedy zwycięscy szanowali jego mowę, religię i zwyczaje, a mieli i ten rozum polityczny, że byli względem nich sprawiedliwymi, wymierzając tę sprawiedliwość tą samą miarą, co swemu panującemu narodowi.

Sprawa istnienia żyjącej narodowości spoczywa w ręku Boga i samego narodu, a wszelkie usiłowania podejmowane ku zniszczeniu go, chybają celu, jak to musiał przynajmniej sam pedagog w swoim odczycie, mając dowody na Polakach Górnego Śląska, którzy, jak mówił, germanizowani w szkole i kościele, nie porzucają swej

narodowości. Więc już sam ten fakt poucza wszystkich w ogóle pedagogów pruskich, jak próżnemi są wszelkie zamachy na język i zwyczaje żyjącego narodu.

Już mędrsi i bystrzejsi od pruskich pedagogów mężowie stanu i politycy wyrzekli to zdanie, że dwie, nawet więcej narodowości odrębnych od siebie językiem żyć może obok siebie w zgodzie w jednym państwie, byle rząd tego państwa był zarówno dla wszystkich sprawiedliwym. Czyż nie znana jest tym pedagogom Szwajcarya, gdzie żyją obok siebie Włosi, Niemcy i Francuzi a wszyscy mówią, że są Szwajcarami?

Czyż pedagogzy pruscy nie czytali, lub też nie słyszeli o sławnym pisarzu francuskim. Mosteskiuszu i o jego znakomitem dziele: O przyczynach upadku państwa rzymskiego? W dziele tem wyrzekł ten głęboki myśliciel to zdanie, że bardzo nierozsądnie postępuje sobie większa część zdobywców, którzy sądzą, iż koniecznie powinni narzucać swe prawa i zwyczaje ludom, które utraciły byt polityczny.

Posłusznym rządowi można być, zachowując swą odrębną narodowość — sans être compatriote — nie będąc patriotą — tak pisze wspomniany Francuz. Przymusowe środki, powstrzymanie naturalnego rzeczy porządku i rozwoju nie dobre tylko wywołują następstwa.

Jeżeli zatem pedagog pruski robi to spostrzeżenie, że „narod polski nie poczuje się nigdy bratem panujących w państwie Niemców, to obowiązkiem państwa powinna być usilna praca nad tem, ażeby nie czującą się braćmi dwie narodowości pojednały się i żyły jako bracia ze sobą w zgodzie.

Polecany już od tylu lat system gruntownej germanizacji tę nieprzyjaźń tylko zaostrza i państwu samemu zamiast pomocy, szkodę i stratę przynosi.

Niechaj tylko pedagogzy pruscy w duchu chrześcijańskim pracują gorliwie nad pojednaniem odrębnych w państwie narodowości, a zawiata zgoda, i państwo, którego są urzędnikami, będzie szczęśliwe.

Tu przerywamy dalsze wywody pedagogów pruskich, ażeby w następnym numerze bliżej je sobie rozważyć i wykazać z gruntu fałszywe ich zasady, twierdzenia i nielogiczne wnioski. Jak na dzisiaj, nie ma żadnych widoków, ażeby za ciekłości germanizacyjna choćby złagodniała, głosy pójdą po ciosach przeciw duszy naszej narodowej i językowi. Niechaj to jednak nas nie trwoży, bo tylko spokojnym i mądrym odpięciem tych głosów możemy bronić się i uchronić od śmierci.

Na Św. Michał.

In gratiam Imię pana Michała!
Knięciowie dali wczoraj testu,
Kompania się dawna zebrała.
Która w niebie na kwaterze jest,
Już o zorzy zeszy białogłowy.
By z Olenką czynić w kuchni jad:
Rzedzan, ile że dzień był targowy.
Po sprawunkach do przepokupów wdał:
Stary Kiemlicz musiał z synakiem
Z cnych gasiorów opustoszyć łoch.

Michał Wołodyjowski w powieściach Sienkiewicza.

WAWRZYNA.

Powieść z czasów Leszka Białego.
(37)

(Ciąg dalszy)

Już z rannym brzaskiem leśne piactwo rozpoczynało swe modlitwy poranne. Od wschodu przerywały się na świat pierwsze słońca promyki, spokojny szum płynął od lasu, podłesne kwiaty i ziola zwisały się od pereł deszczowych i błyszczały ku wschodzącemu słońcu.

Lubosz i Wawrzyna w świetle dziennem prawie poznać nie mogli swych zmienionych postaci. Tylko te same żywe oczy w mizernych obliczach jeszcze większe się wydawały, jeszcze z większym i głębszym blaskiem i pełnią, wyrazu wzajemnie rozmawiały. Szli żywo, a złote promienie słońca oblatwały im głowy.

— Nowe słonko życia nam wschodzi! — szepnął Lubosz.

— O drogi, choć ci wierzyć, bo cię kocham, lecz szczęściu memu jak trudno mi uwierzyć!

— Nie smuć się, patrz, jak kwiaty — perłami błyszczą, do ciebie się śmieją! Dzwonki pamiętasz?

— Ach, czy prawdziwie zadzwonią nam piśń sołg?

Patrzala na roślinność podłesną, biegnąc, poala się znużona, coś nadsłuchiwała, w głowie nieć jej poczęło.

Od zachodu ponad łąka płynęły zdala coraz głośniejsze echa, mieszały się w górze, odbijały o las i niktą, jakby w jeziorze tonęły. Rusław przyskończył do Lubosza.

— Panie, słuchaj, obława czy co, psy i rogi za nami grają!

— Teraz obława po burzy? — zawołał Lubosz, stanął, a potem nagle przyspieszać zaczął kroku.

Pan Longinus zajął się rybami,
A zwierzyna Imię Kowalski Roch.
Napedzono pacholków z czeladnią,
Do rąbania co smolniejszych kłód.
Drób Soroka skubał najprzekładniej,
Choć nie czynił tego nigdy wrzód.
Na odwieczny, gdy na niebiosy stropie
Pierwszych gwiazdek zawiśł złoty sznur,
Za stołami zasiadł chłop przy chłopie,
Zabrzmiat głosów białogłowskich chór,
I dziecięce owały się głosy.
Pan Jan przywiódł basatyków swych:
Słowem, całe zeszyły się niebiosy.
Przybył nawet Powala i Zych
Jak stół długi, przy białym obrusie,
Siadła społem różnych epok brać,
Zbrakło tylko Zbyszka i Danusia.
Gdyż musieli na teatrum grać.
Posypały się szczerze życzenia
Pomyślności i niebieskich dóbr.
Ze pan Michał trząsł się z rozróżnienia,
Kręcił wasa i chipał, jak bōbr.
Pan Zagłoba milczał do tej pory.
Siedział chmurny, jakby w ziemię wrósł,
Wreszcie, licząc słysząc rozmowy,
Powstał z krzesła, kielich w górę wznosił:
— Mój Michałku, nie będę ja prawil,
Cośmy społem dokonali wraz,
Już kto inny w księgi to zestawil,
By potomni wiedzieli o nas czas.
Nie będę ja głosił w słodkich słowach,
Żołnierzku, twych rycewskich cnót,
I nie rzeknę nic przy białogłowach,
Jakim prawem zgasł na tobie ród.
To ci jednak z żalem powiem szczerze,
Choćbyś na mnie wzorem rysia wpał,
Ze Zagłobę się jeszcze wybierze,
Lecz Michałków nie ma żywych świat!

K. Laskowski.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Gniezno. Posiadłość należąca do młynarza p. Pacoszki, położoną na przedmieściu poznańskim, nabył przedsiębiorca budowlany pan Siermiński z Poznania za 47,000 mk.

Ruch w Towarzystwach.

— **Inowrocław.** Zebranie Tow. Pań Św. Wincentego o Paulo odbędzie się we wtorek dnia 14-go października o godz. 4-tej po południu na probostwie. Na zebraniu tem przyjmowane będą dzieci do ubrań zimowych; prosimy zatem wszystkie Panie do Towarzystwa należące, o zbadanie dokładne stosunków biednych w okolicach im powierzonych i o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

Towarzystwo muzyczne „Harmonia” w Inowrocławiu. Dzisiaj, w sobotę, dnia 4-go b. m. o godz. 8 wieczorem lekcyja dla uczni. Zarząd.

Towarzystwo gimn. „Sokół” w Inowrocławiu. Posiedzenie Komisji dotyczącej wieczornicy odbędzie się w sobotę, dnia 4 października o godzinie 9-tej wieczorem w hotelu p. Schellada. Zarząd.

Towarzystwo Przemysłowe w Inowrocławiu. Posiedzenie Towarzystwa naszego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Kuzmickiego.

Na porządku obrad: 1) Zagajenie i przedstawienie gości. 2) Odczytanie sprawozdania z ostatniego posiedzenia. 3) Przyjęcie kandydatów. 4) Odczyt z dziedziny przemysłu wyciąg p. Korczakowski. 5) Komunikaty Zarządu. 6) Wniosek p. Skrzynka zapytań.

Uprasza się szan. członków o punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo Czeladzi szewskiej w Inowrocławiu. Zwyczajne zebranie Towarzystwa odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 5 października o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Węcka przy ul. Św. Ducha. Zarząd.

Taczno. Zebranie Kółka Rólniczego w Tacznie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 3 po poł.

— **Przedziej, przedziej!** — zawołał i pochwylił za rękę dziewczynę, która przelekniona, już go wyprzedziła.

Głosy ludzkie i granie rogu rozlegały się coraz bliżej.

— Panie, śledzą nas, do przepaści, lub na konar drzewa czempedzej! — pisał Rusław, skoczył na łąkę i biegał ku wystającemu brzegowi nad jeziorą. — Wtem naszeleściło z boków i lekkim tętaniem dał się słyszeć za nim. Jakby z ziemi, wylinki, ukazały się nagle psy zziębnięte, zaszumiały i kolo Lubosza łasić się zaczęły.

— Pan gdzieś jest! — jęknął Rusław i padł na ziemię. — Zaraz się podniósł i pędził, jak szarak spłoszony.

Lubosz stręknął, ale żywo, głowę do góry wznosił, ponowzył wlotką dziewczynę w swe objęcia, podpunkiem rozgrzała chciał jej usta zimne.

— Nie drzyj, nie bój się, o droga moja, tylko dalej, dalej! — Jęszcze kilka kroków do brzegu, tam znikniemy, tam, przypadniemy, w rozległej łozinie! — I młód ją prawie na ręce. — Psy nie odstępowaly, tętając, kopyt końskich nagle się przybliżył już, słysząc, impet i miarowe chrapanie, jeździły w szalonym pędzie leciały na uciekających. Nagle rozległ się straszny świst. Wawrzyna obejrzała się przerażona i z szponiatycznym krzykiem rzuciła się w ramiona Lubosza.

— Najdroższy, nie opuszczaj mnie bliżej! — szepnęła i zacisnęła usta. — Zwiśnięta mu z ramionem bezwładna, kurczowo trzymając ręce założone na jego szyi. Lubosz udziwiał się jej, że nie mógł, Rusław skoczył na pomoc. Ale Lubosz odrwodził się, uprzał straszny widok, od którego sam o mało nie padł na ziemię. Na szpakowatym, spienionym koniu, pędził ku niemu z wzniesionym do góry mieczem stryj Pakosz.

u prezesa p. Wichlińskiego. Dla ważnych spraw pożądanem jest liczne przybycie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i przeczytanie protokołu.
2. Wybór wiceprezesa.
3. Przeczytanie ustępów z „Poradnika”.
4. Uregulowanie miesięcznych składek i prenumerata na Kalendarz rólniczy. Zarząd.
- **Pakość.** Posiedzenie Kółka Rólniczego w Pakości nie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października z powodu odpustu w sąsiedniej parafii, lecz dopiero za tydzień t. j. dnia 12-go października. Zarząd.
- **Kruszwica.** Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Liczny udział członków pożądanv. Zarząd.
- **Cholmce.** Zebranie Kółka Rólniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go października r. b. o godzinie 4 tej po południu w pomieszkaniu gosp. pana Józefa Wojdyły. Zarząd.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie posiedzenia Kółka. 2) Przeczytanie protokołu z ubiegłego posiedzenia. 3) Sprawozdanie gospodarskiego syna p. Franciszka Kotasa O zwiedzeniu gospodarstwa Andrzeja Mielcarka i Jana Kowalskiego. 4) Imci Wks. prob. Spychałowicza odczyt: O przechowywaniu pererek. 5) Odczyt z „Poradnika” i odpowiedzi.

Uprasza my Szan. członków oraz szynów gospodarskich o liczne przybycie, ponieważ jest duzo spraw do załatwienia.

Franciszek Mazgaj, sekretarz.
— **Walne Zebranie** Towarzystwa Pomocy Naukowej na powiat mogileński odbędzie się w **Pakości** w niedzielę, dnia 5-go października o godzinie 3 po południu na sali pana Holeskiego, na które uprzejmie zaprasza Komitet.

Porządek dzienny Walnego Zebrania:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania w Trzemesznie.
4. Przyjmowanie członków i zbieranie składek.
5. Sprawozdanie i wybór delegata.
6. Odczyt.
7. Uwagi polecane przez dyrektora.
8. Sprawozdanie podskarbnego.
9. Wnioski członków.

Parlinck. Kółko Rólnicze Parlińskie odbędzie swe posiedzenie miesięczne na probostwie w niedzielę, dnia 5 października r. b. po nieporach o godzinie 5 tej po południu.

Liczny udział członków jako i gości dla ważnych spraw jest pożądanv. Zarząd.

— **Koronowo.** Posiedzenie tuł Kółka Rólniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go października r. b. o godzinie 6-tej po południu w domu pana Jeszki w Koronowie. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Poznań.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Ogrodniczego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go października o godz. 3 po południu w Domu Katolickim, Św. Marcina 69. Na porządku dziennym wystawa nowych okazów georgin kaktusowych. Panów członków uprasza się, aby ci, którzy są w posiadaniu nowszych odmian, a jeszcze nie zmarzyli, chociaż i bez imion, byli łaskawi ze sobą takowe przynieść. Prosimy o liczne i punktualne zjawienie. Goście mile widziani.

— **Walne Zebranie** Kółek Rólniczych, ja powiatu rawickiego i gostyńskiego jako wystawa plodów rólniczych gospodarstwa domowego i inwentarza odbędzie się dnia 5 października o godzinie 3 po poł. w Dubinie. Jan Mielicki, wiceprez.

— **Gostyń.** Cześć polskiej pieśni! Koło śpiewackie w Gostyniu urządza na cel dobroczynny, w niedzielę, dnia 5 b. m. punktualnie o godzinie poł. do 8 wiecz. w strzelnicy teatr amatorski. Odegrana będzie Chata z wsią, dramat w 5 aktach ze śpiewami i tańcami. I. Gałsiewicz i Mellerow. Muzyka Zygmunta Noskowskiego. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Na pomnik ś. p. X. Kardynała Ledóchowskiego złożyli:

Tuż za nimi leciał konno z krzywą głową Mroczek, świeczający przeraźliwie.

Z tyłu podążał stary Trzebuch, ze strasznie wytrzeszczonymi oczyma i z trzęsącą się głową strzępiastą. Po obu bokach odskakiwały na koniu paki powrozów.

— Przepadł! — rzekł z rezygnacją Lubosz i postąpił jeszcze kilka kroków.

— Ha, miłokosie, to twa choroba, ha. Odrowa? z chłopstwem w nocy po lesie, sam jak chłop, to honor dla rodu, ha! — krzyczał nadbiegający Pakosz i aż się dusił z gniewu.

Na ten głos wstrząsnął się Lubosz, stanął, jakby w ziemię zapadał, na stryja zmieniony wzrok podniósł. Wawrzyna zwiśała mu z ramion, on konwulsyjnie ją obejmował.

— Związać, utopić, zgładzić! — ryknął, osadzając konia Pakosz.

— Litość, stryj! — szepnął Lubosz. Ale mieczem oganiać się poczęł, lewą ręką chwycił Wawrzynę, prawą chciał ciąć zapakosa.

go Mroczka, co się na nią już rzucił, ale czuł uderzenie w głowę tak silne, że się nad przepaścią i wyczerpany na siłach, nie mógł osunąć. Spadając, tylko ręce przed się ciągał, jakby Wawrzynę trzymać chciał, a

niem już pozostała bezwładna na trawie, trzymając się go po pochylności, aż się oparł o

łoziny nad jeziorą. Opuszczała go przytomnie, zamknął oczy i nie nie wyszał, nie widział

ko w wewnętrznym wzroku przelatwały wilcze ślepie, to błyski żbikowych oczu, to drżące mi dziennem mieszały mu się

mi stryja, Mroczka, Trzebucha. Wnet to czoło bardziej czernieć, jeszcze w górze, nad czołem błysnęły mdłe oczy Wawrzyny

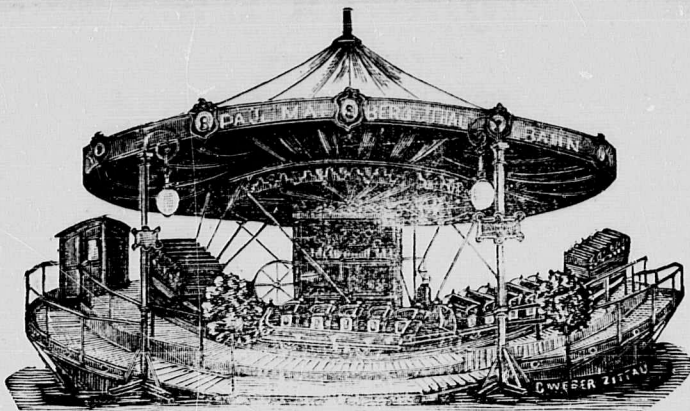
tem już ciemność zapełniła mu cały umysł

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Od 1 października mieszkam
przy ul. Toruńskiej nr. 1.

Dr. Smoliboeki,
lekarz-specjalista w chorobach kobiecych
i położnictwie.

Godziny przyjmowania:
przed południem od godziny 9-11
po południu od 3-5. 2888
Dla niezamożnych bezpłatnie
w środę i sobotę od 4-5 po poł.



**Tutaj tylko
na krótki czas!**

Na targowisku
w Inowrocławiu
znajdują się w podróży po kraju
następujące przedsiębiorstwa:

**I.
Najładniejsza w Niemczech
karuzela wenecka**
jadąca przez góry i doliny.

- II. Zakład fotograficzny** dla fotografii własnych na kartach pocztowych, które
zaraz można zabrać z sobą, oraz fotografowanie wogóle.
III. Strzelanie o premie w halach specjalnych, nadreńskie rzucanie pierścieniem z udziałem w nagrodach.
IV. Panorama światowa z widokami najnowszych zdarzeń w świecie. Sześciokrotny wybuch zabójczy wulkanu itd. itd.

V. Rzucanie do orla.

Najnowszy interes w podróży: Młyn Burów!
można się kulać od śmiechu.

Teatr uczenie wytresowanych psów i kotów. Koty występują biegając po kulach obracających
obrotach i tańcząc polnie. Przedstawienie uczone ułożonych psów, pomiędzy nimi 20-letni pies cudowny prof. Weiss, który zmarłego króla saskiego Alberta ubawił przy partyi Domino. Jedyny w świecie pies, który gra z publicznością w 66. Małe pieski umiają czytać, pisać i rachować. Biega pieniądze, znają się na każdym zegarku na minutę, grają na fortepianie, występują w baladzie i dają przedstawienia całych scen śmiesznych. Ponieważ dostąpiłam wysokiego zaszczytu jawiana przedstawienia w obecności Jego Wysokości ks. Henryka w Kilonii, przeto zapraszam na te nadzwyczaj zajmujące produkcje wszystkich znawców sztuki i przyjaciół zwierząt.

Z wysokim szacunkiem mistrzyni.
Przedstawienia odbywają się ciągle od godz. 3 po p. aż do godz. 10 wiecz.

Bacność! Dzierżawa!

Dnia 28 października b. r. o godzinie 10 rano, tj. po nadejściu podług kolejki powiatowej z Gniezna, będą wydzierżawiane parcelami gruntu należące do majątności 2918

Niechanowa

w powiecie Witkowskim, 10 kilom. od Gniezna na folwarku Żelaskowskim.

w Żelaskowie

a po południu o godzinie 2ej tegoż dnia gruntu na folwarku Miroszewskim

w Miroszycze

I to z potrzebnymi zabudowaniami lub też bez takowych. Przed rozpoczęciem terminu odczytane będą ogólne warunki dzierżawy. Grunta wydzierżawione przekazane zostaną dzierżawcom z dniem 1go kwietnia 1903. Kонтракты zawierane będą na lat dwanaście.

Interesentów przybywających na termin uprasza się o zaopatrzenie w odpowiednią załóżkę, która policzoną będzie następnie na poczet. I tacy dzierżawcy

Budynki mające być przekazane dzierżawcom są w bardzo dobrym stanie, grunta płonne, lub raczone i jezienne, bez wyjątku drenowane.

Stacje kolejki Gnieźnieńska-Witkowskiej w Żelaskowie i Miroszycze na miejscu. W razie potrzeby zostaną interesom dzierżawcom, nie układowym w terminie 28 października, załatwione następująco:

Zarząd dóbr w Niechanowie
(początek na ul. Główniej).

120 koni.

200 osób
personalu.

**Szwedzki
CYRK**

M. Schumann

w Poznaniu.

Narożnik ulic: Głogowskiej i Bukowskiej.
2 minuty drogi od dworca centralnego.

Codziennie o godzinie 8 wieczorem:

**Wielkie
galowe przedstawienie**

z ciekawymi i interesującymi wyborami programem.
Występy pierwszorzędnych artystów i artystek.

Nadzwyczajność!!! 2902

25 Julius Seeth 25
z swymi abisyńskimi lwami.

dotychczasowy przez Najjaśniejszego Cesarza
M. i H. II abisyński, które się przedstawia
w centralnej wielkiej klatce.

Pierwszy raz w Poznaniu!

Występy dyrektora M. Schumann z swą
znaną najlepszą

tresurą jazdy szkolnej i na wolności.

W niedzielę, d. 5 paźdz.

2 wielkie przedstawienia 2

o godz. 4 p. po 10 godz. 8 wiecz.

Blizsze szczegóły podadzą afisz.

Przy cierpieniach gruźliczych, skrofalach, angiel-
skiej chorobie, wysypkach, podagrze, reumatyz-
mach, cierpieniach sztytł, płuc, zastarzałym kaszlu,
dla wzmocnienia i odżywienia słabowitych, ane-
micznych dzieci nie ma nic lepszego, nad użycie mego
ulubionego i poleconego przez lekarzy 2899

Lahusen'a tranu leczniczego
zawierającego jod i żelazo.

Najlepszy i najskuteczniejszy tran ryb. Działa
na tworzenie się krwi. Odnowia soki. Zmniejsza
apetyt. Powiększa siły w krótkim czasie. Ma
pierwszeństwo przed wszystkimi podobnymi preparatami
i nowszymi środkami leczniczymi. Smaku nader deli-
katnego i łagodnego, tak że każdy go znoś bez
wstrętu. Zużyto w ostatnim roku około 100,000
butelek, co jest najlepszym dowodem jego dobroci i roz-
powszechnienia. Ma się wiele świadectw i listów dziękczyn-
nych o nim. Cena: 2 i 4 młk. Ostatnia suma za butelkę
sprawdza znaczącą korzyść w razie dłuższego używa-
nia tranu. Wstrzegać się należy naśladowców: dla
tego trzeba uważać przy zakupie na firmę fabrykanta
aptekarza Lahusen w Bremen.

Na składzie w wszystkich aptekach, skład główny
w Inowrocławiu w aptece pod Czerwonym Krzyżem
i w aptece pod Lwem.

**Prywatna (2911)
szkola**

dla dziewcząt,

ul. Jerzego nr. 6.
Półrocze zimowe rozpoczyna się we wtorek, 14
paźdz. Zgłoszenia nowych
uczennic, także młodych chło-
pców, codziennie od 3-4.

H. Miller.

przełożona.

Od dnia dzisiejszego znaj-
duje się pod 2922

biuro

dla spraw jurystycznych, hi-
potekarnych i pozwoleń w domu
wd. p. Greger, ul. Jerzego
31, parter.

A. Warnke, daw. przełożony
biura u radz. spr. p. Hultzena.

Niedoświadczonym w dobroci
i wydatności jest

MAGGI

do zaprawiania sławnych bu-
lionów, zap. jaryż, sów itd. itd.
Kilka kropel dodaje potrawom
nadzwyczaj silnego, przyjem-
nego smaku. W buteleczkach
od 35 fen. po 25 fen. Następnie
napelnione 25 fen. Także zna-
kowane są kapsułki bulionowe
MAGGI. 2903

W. Siemianowski.

drogeria pod krowią,
ulica Mała Fryderykowska 7, młk. I miejsce 75 f., II mie-
jsce 50 f., III miejsce 30 f.

Poszukuje się od 1-go kwie-
tnia r. p.

korzystnej dzierżawy
handlu tow. kol. wraz z 1 miej-
scem, lub gościniec w wiel-
kiej wsi kościelnej, lub w ma-
łym mieście. W razie potrze-
by może być i kaucja sta-
wiona. O Łask. of. upr. się
do eksp. Dz. Kuj. pod nr. 2910.

Ciasta

w wielkim wyborze
codziennie świeże
poleca 2915
Cukiernia
K. Wróblewskiego,
ul. Toruńska 5.

Inowrocław. Hotel Weiss.

W niedzielę, 5 paźdz.
w połączeniu z koncertem

Wieczorek

dany przez p. Thilo.

Największy teatr
czarodziejski w świecie.

Nowość! Znikanie w
miejscu, jak palący się i
nawet.

Nowość! Rośliny di-
mangrowe. Chwytność
biliardowa, obnażenie
mianami i wogóle pro-
wiedzenie w wielkim stylu.

Otwarcie kasy o g.

Początek o g. 8.
Wstępne: miejsce nu-
m. 1 miejsce 75 f., II mie-
jsce 50 f., III miejsce 30 f.

Należy można poprosić
w księg. Kujawischer Bot
miejsc. num. 80 f. I miej-
scie 60 f., II miejsce 40 f. Dzi-
ś placę połowę wstępne ty-
tułu przy kasie.

O liczny udział uprasza
Z wysokim szacunkiem
J. Thilo.

(Dodatek).



Bahnhofstrasse 30.

Cesarские parostatki

Kaiser Wilhelm der Grosse 188 metrów długości
Kronprinz Wilhelm 202 " "
Kaiserin Maria Theresia 198 " "
Kaiser Wilhelm II. 215 " "

są największe i najszybsze parostatki

z Bremen i odjeżdżają we wtorek. 2977

Cesarские parostatki jadą tylko z Bremen
i kto chce cesarskimi parostatkami jechać, ten
musi sobie w każdym razie miejsce zamówić
i naprzód z domu napisać do

F. Missler'a w Bremen, Bahnhofstrasse 30.

Przeprawa pasażerów

z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki.

**Najniższe ceny. — Dobry wikt. — Blizsze
wyjaśnienia bezpłatnie.**

gościńca

z rolą w obszarze od 10
do 20 mórg, z potrze-
bnymi budynkami, przy
wplacie 4000 mk. reszta
na hypotekę. Oferty do
Dziennika Kujawskiego
pod nr. 2917.

Moja od lat 40 dobrze pro-
perująca 2898

piekarnia

wydzierżawić zaraz lub od 1
maja 1903.

Jacob Fabisch.

Strzelno.

Organmistrz i budowniczy

fortepianów. 2916

Paweł Golisch.

Inowrocław, Kolejowa 54.

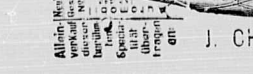
Poleca się zar-
zem do czyszczenia
strojenia forte-
pianów i repa-
racji wszelki instrumentów muz.
wykonuje fachowo i starannie.

Na dobrowolne zięcenie w-
cieli sprzed. będą przez li-
wiczya za natychmiast zapła-
ty w **poniedziałek, d. 6-go**

paźdz. o godzinie 10 przed
poł. w Parku miejskim: do
brze utrzymać fortepian.

Rzecz ta jest używana i mi-
szynkiem, lub gościniec w wiel-
kiej wsi kościelnej, lub w ma-
łym mieście. W razie potrze-
by może być i kaucja sta-
wiona. O Łask. of. upr. się
do eksp. Dz. Kuj. pod nr. 2910.

Hirschberg, aukcyonator.
Ulica Synagoga nr. 3.



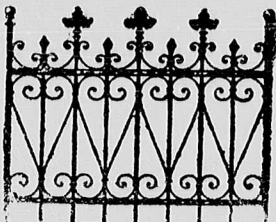
1 CHAPP. Inowrazlaw.

Wybieracze do kartofli i buraków
 nadzwyczaj pojedynczo i doskonale wykonane, poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty
 fabryka maszyn rolniczych
F. Zimmermann & Co. Tow. akc. Halle S.
 Filie: Berlin C., Hanower, Pila.
 Katalogi naszych znanych zaszczytnie patentów, drylowników „Hallensis“ i wszelkich innych maszyn roln. bezpłatnie i franko.

**Od lat 25 a zatem najdłużej istniejąca
 ślusarnia artystyczna i budowlana
 B. Witkowskiego**

Inowrocław, przy ul. Fryderykowskiej nr. 22/23
 poleca się Szanownym swym Odbiorcom i Publiczności do łaskawej pamięci.

Przez bardzo korzystne
 zakupno materiałów
 wykonuje
wszelkie prace
 z kutego żelaza,
balkony, schody,
bramy, płoty,
ogrodzenia
grobowe i okna.



Zakładam
 dzwonki elektryczne
 z najnowszymi
 bateriami,
 motory czyli automa-
 tyczne aparaty
 do zamykania drzwi
 oraz wszelkie naprawy
 przy nadzwyczaj tanich
 cenach.
 Nadmieniam, że mam do swej
 pomocy siły robocze, dobre
 w swym fachu znane.

Zarazem nadarza się okazja do nabycia bardzo tanich, w najgustowniejszych wzorach **nagrobków gotowych** przy odpłacaniu w mniejszych ratach.

Wózki dla dzieci
 w wielkim wyborze.



Wielki skład
mebli metalowych i z drewna.

Jedyna polska
M. Jezierski,
 Poznań 0. 5.
 ul. Małgorzaty nr. 32.
 Telefon 170.
 poleca
 słoninę, brzuchy,
 karkówki, szynki
 przednie i zadnie solone i wędzone,
 sadio, smalec i flaki
 oraz towary wchodzące w zakres rzeźniczek wszelk. rodzaju,
 po jak najniższych cenach dziennych w najlepszych gatunkach.
 Najtańsze źródło zakupna dla sprzedających z drugiej ręki.
 Cenniki na żądanie gratis i franko.

Mydło lanolinowe
 ze znakiem „Pfeilring“,
 czyste, przyjemne, w użyciu oddzia-
 łujące neutralnie, po 25 łotach za do-
 broć gwarantuje się, znakiem
 ochronnym: „Pfeilring“
FABRYKA
lanoliny Martinikenfelde.
 Również przy zakupie toaletowego kremu
 lanolinowego bacznie pilnie należy na znakiem:
 „PFEILRING“

Z darmo wysłam mój wielki
 i ozdobny katalog
 najnowszego wydanie z wielu
 nowościami w tow. stołowych
 solingen, broni, sprzętach
 domowych, tow. złotych,
 srebrnych i skórzanych.
 30 dni na próbie.
 5 lat
 gwarancji.
 Tylko jak najlepsza stal.
 Wysłam bezpłatnie:
 Nr. 27 ładnie wydrążona Mk. 1,50
 „ 29 bardzo „ 2,00
 „ 30 nadzw. „ 2,50
 Zaraz z poczekaniemi.
 Nadzwyczaj wydrzą, brzytwa
 z srodek ostrości D. R. G. M.
 (uszkodzenie się niemożliwe) 3,00
 W razie niepodobania się
 zwracam pieniądze. — Codzien-
 nie liczne pisma z uznaniem.
Emil Jansen, Walder 19 P.
 (Solingen).
 Fabryka stali i dom wysyłkowy.

**Kasa pożyczkowa
 Chełmce,**
 Spółka zapisana z nieograniczoną poręką
 przyjmuje
 wszelkie oszczędności
 każdego czasu i płaci od nich 4 procent.
Pożyczek zaś udziela po 5 procent.
 Chełmce, dnia 29. 10. 1902.
 Zarząd.

Dla rekrutów.
 Potrzeby podług przepisu
 wojskowego
 poleca tanio
J. Szalkowski.
 Ulica Fryderykowska nr. 19.

**Nowy
 kurs handlowy**

rozpocznie się
 w **poniedziałek,**
dnia 20 paźdź. 1902.
 Dla panów nauka w go-
 dzinach wieczornych.
 Prospekty gratis.
W. Dubiska,
 ulica Solankowa 4, II.

Damskie

żakiety, paltoty,
 poszycia itd.
 wykonuje w mojej pra-
 cowni krojczy mój ele-
 ancko, podług najnow-
 szych żurnali 2806
K. Kuźaj,
 Inowrocław, Rynek 21.
 Kupuje i sam odbieram

**Pierze
 na pościel**

w świeżym, wolnym od pyłu
 towarze, funt po 1,25, 1,50,
 1,75, 2,00, 2,25, 2,50, 3,00, 3,25,
 3,75, 4,00.

Kwap (puch)
 piękny, biały i wielkopłatko-
 wy, funt po 4,50, 5,00 i 6,00
 mk. poleca (1198 a)

S. Stein.
 Fabryka
 męskich kartoflanej

Bronisław p. Strzelno
 kupuje każdą ilość

kartofli

wprost i przez swego
 zastępcę do zakupu kar-
 tofli p. **J. Chappa**
 w Strzelnie.

12-funt. próby proszę
 z ofertami nadsłać. 2823

**Wdziękom
 pięknej twarzy**

uwieczniając, pięci, czerwone pło-
 ny i krosty. — Używajcie
mydła Lana

Halm & Hasselbach'a
 w Dreźnie,
 aby osiągnąć ośniewającego
 piękną pięć.

Kawałek po 50 fen. w Inowro-
 cławiu w drogerii W. Siemia-
 nowskiego, J. Duszyńskiego,
 F. Kurowskiego Nast., G. Bar-
 tel Nast. i w aptekach w Strzel-
 nie, Mogilnie, Pakoście, Gnie-
 wowie, Kruszwicy i Zninie u
 Tulasiewicza i Mroczkiewicza.
 (1683)

Destylacja

połączona z pełnym wy-
 szynkiem i składem kolo-
 nialnym od wielu lat ist-
 niejąca w jednym z **najwie-**
kszych miast na prawym
 jest z powodu zajęcia się in-
 nem przedsiębiorstwem zaraz
 na sprzedaż pod korzystnymi
 warunkami. Wpłata 5-6 tys.
 mk. Dla fachowego ro-
 daka **zapewniona czy-**
stosc. Zgłoszenia pod li-
 terami W. O. 2880 do eksp.
 tego pisma.

Ucznia. syna uczeiowych
 rodziców, mającego chęć wy-
 uczyć się krawiectwa przyjmie
Fr. Kempki.
 Kruszwica. (2876)

**Osiedliłem się
 w Kruszwicy,**

objawsz praktykę po p. dr. Stankowskim.

Dr. Michał Laskowski,
 lekarz praktyczny.

Mieszkam w domu pana
 Gawłowicza.

Mieszkam obecnie w nowym domu pana
 Wisniewskiego 2859-
 przy ul. Fryderykowskiej nr. 31,
 naprzeciwko poczty.

Dr. m. d. Loewenberg,
 lekarz specjalista na choroby ocz.

Zamówienia na miarę w konuę spleśnie i akuratnie.

Skład obuwia

połączony
 z warsztatem o większych rozmiarach
Józefa Lenartowskiego
 przy ul. Toruńskiej 5.

Wszelkie obuwie
 w obfitym wyborze, o y h fasonach
 i k lora h.

Sprzedaje z małym zyskiem pod gwar. za t. ar uczelowy.

Resaga **CYKORYA** jest najlepsza.

Na dobrowolne złeczenie wia-
 ściela sprzedawca będa za
 natychmiastową zapłatą na li-
 cytacji w Parku miejskim:
33 pudełek cygar,
 które można obejrzeć w mojem
 pomieszkaniu przy ul. Syna-
 gogi nr 3 od godziny 8-10
 przed południem. (2835)
Hirschberg, aukcyonator
 w Inowrocławiu.

Pomieszkanie

składające się z 1 pokoju i ku-
 chni przy ulicy Kramarskiej
 nr. 18 jest zaraz do wynajęcia.
Fr. Lemański.

Pomieszkania
 o 3 i 2 pokojach i kuchni są
 od 1-go paźdź. do wynajęcia.
M. Nowicka.
 Ulica Mikołaja nr. 6.

mieszkania

o 1 pokoju z kuchnią i po-
 dyńne pokoje, w ulicy Stare
 Miasto nr. 3 są do wynajęcia.
 Blizszych wiadomości u
J. Kornaszewskiego,
 ul. Mikołaja 11.

Pomieszkanie
 z balkonem o 5 pokojach. I pie-
 tro, z wszelkimi przyna-
 leżnościami przy ul. Kolejo-
 wej jest tanio do wydzier-
 żawienia, także **pomieszkania**
 o 3 pokojach. Blizszych wiado-
 mości udzieli

B. Witkowski.
 ulica Fryderykowska 22 23.

Pokój meblowany

tanio do wynajęcia, przy ul.
 Fryderykowskiej 24. II. na-
 przeciwko sadu. (2893)

Poszukuje jeszcze zaraz lub
 od 1-go listopada (2886)

2 zdolnych pomoen.
3 zdolne sprzedawcz.
 i 3 nezni.

Do zgłoszeń upraszam do-
 łącząc odpisy świadectw i foto-
 grafia z podaniem pensyi.
T. Kamiński. Brodnica.
 Skład, towarów lokajowych,
 krótkich i konfekcyj.

Ucznia. syna uczeiowych
 rodziców, mającego chęć wy-
 uczyć się krawiectwa przyjmie
Fr. Kempki.
 Kruszwica. (2876)

Uczeń,
 cheący się wyuczyć kupiectwa
 w składzie ganderoby mekcie
 i sukna, może się zaraz zgłosić.
B. Wojkowski.
 Inowrocław, 2864
 ulica Fryderykowska nr. 38.

Oferta nadzwyczajna!

Celem zupełnego usunięcia z obuch moich składów wszelkich starszych zapasów, wyprzedaję takowe **tutaj w filii mojej przy Rynku nr. 21** (obok apteki p. Wąsowicza) po następujących, **bajecznie niskich** cenach:

Ubrania dla chłopców

od 3 do 11 lat.

Partya I-sza

365 ubiorków wartości 4—6 mk. teraz

1.90

Partya II-ga

286 ubiorków wartości 7—10 mk. teraz

3.85

Ubrania dla chłopców

od 12 do 15 lat.

Partya I-sza

406 ubrań wartości 9—12 mk. teraz

5.60

Partya II-ga

340 ubrań wartości 12—16 mk. teraz

6.90

Ubrania dla młodzieńców

od 15 do 19 lat.

Partya I-sza

320 ubrań wartości 14—19 mk. teraz

7.85

Partya II-ga

289 ubrań wartości 19—24 mk. teraz

9.75

Ubrania dla dorosłych

(No. 46 do 56).

Partya I-sza

189 ubrań wartości 15—20 mk. teraz

9.50

Partya II-ga

260 ubrań wartości 20—33 mk. teraz

12.50

Paltoty i płaszczyki dla chłopców

od 3 do 11 lat.

Partya I-sza

190 paltocików wartości 5—8 mk. teraz

2.85

Partya II-ga

240 paltocików wartości 8—11 mk. teraz

3.90

Paltoty dla chłopców i młodzieńców

od 12 do 18 lat.

Partya I-sza

80 paltotów wartości 12—15 mk. teraz

7.85

Partya II-ga

120 paltotów wartości 16—22 mk. teraz

9.75

Paltoty i płaszcze dla dorosłych.

Partya I-sza

126 paltotów wartości 18—26 mk. teraz

9.75

Partya II-ga

145 paltotów wartości 20—35 mk. teraz

12.50

Spodnie dla chłopców większych.

Partya I-sza

165 sztuk wartości 3—5 mk. teraz

1.85

Partya II-ga

186 sztuk wartości 6—8 mk. teraz

3.75

Spodnie dla dorosłych

Partya I-sza

120 sztuk wartości 5.50—7.50 mk. teraz

3.50

Partya II-ga

196 sztuk wartości 7.50—12 mk. teraz

4.80

Zamiejscowym (z okolicznych miast) zwraca się przy większym zakupie kosztu biletu kolejowego.

Uwaga!

Wszelkie powyżej oferowane partye są zupełnie bez skazy — dobry i rzetelny towar. W własnym interesie powinien każdy z tej rzadkiej sposobności skorzystać. — Gdybym w Poznaniu powyższy towar po cenach tak bajecznie niskich na sprzedaż wystawił, w moment by rozhwytyano, lecz urządzą tę wyprzedaż dla tego w Inowrocławiu, aby dla tutajszego meg interesu pozyskać szersze koło odbiorców i przekonać Szan. mieszkańców miasta i okolicy, jak dużo oszczędzić można, kupując w firmie

K. Kuźaj, Inowrocław, Rynek 21.

Drukarnia „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu.

KONWALCOWA MIECZA PO MAŁOJ MIAŁOJ CENIE I IN.

Poznań,

Wrocławska 13-14.

K. Kuzał

Inowrocław

Rynek 21.

Mechaniczna fabryka garderoby

pędzona siłą elektryczną.

Największe polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju

Na sezon zimowy polecam:

Ubrania męskie	pocz. od 8,75 mk.	do	Plaszcze kuczerskie	pocz. od 16,00 mk.	do
Paltoty męskie	„ „ 9,75 „	najlepsz.	Spodnie wełniane	„ „ 2,25 „	„
Jupy i ciepłe żakiety	„ „ 4,75 „	„	Spodnie dla robotnik.	„ „ 1,50 „	„
Jupy futrzane	„ „ 22,00 „	„	Spodnie dla chłopców	„ „ 0,95 „	„
z dobrych skór (oposum, świstak, walabi itd.)			Kamizelki	„ „ 0,80 „	„

Burki. Szynele. Plaszcze gumowe i z pelerynami. Haweloki. Szlafroki. Liberye. Litewki. Modne kamizelki itd. itd.

WAGA! Tylko własny wyrób. — Wszystko, choć najtańsze, mocno i dobrze odrobione. — W lepszych gatunkach eleganckie wykonanie.

Największy wybór w garderobie dla chłopców.

Ubrania podszewkowane jupkowe już za 2,75 mk.

Paltociki i plaszczki już za 3,50 mk.

Skład sukna.

Sprzedaż z łokcia. — Wysyłka prób. — Zakupuję rocznie sukna za kilka set tysięcy marek, więc najtaniej sprzedać mogę.

Na ten oddział zwracam sp. uwagę pp. mistrzów krawieckich.

Pracownia eleganckiej garderoby

„**gwarancya za dobry krój!** — Wykonuje się także **kożuchy** nowe i poszycia starych.

Nader korzystny zakup towaru w wielkich ilościach; własna fabrykacja; mały zysk a wielki obrót; umiejętny kupiecki sposób prowadzenia interesu i zasoby pieniężne pozwalają mi sprzedawać taniej, jak wszelka konkurencja — czego najlepszym dowodem drugostronna oferta.